

Czas na zmianę

dwumiesięcznik Nr 3/2013



SPIS TREŚCI

Sprawa Romów ...	str	3
Roma, Polska, Świat	str	4
Romowie oddają hold ...	str	7
Zamkną chlewnię ...	str	7
Zmarli	str	9
Czechy: skinhedzi	str	10
Działam i zmieniam	str	11
Konkurs stypendialny	str	13
Gdzie warto być	str	14
Romane dyvesa	str	16
Romowie na krakowskich	str	19
Program integracji	str	19
Z kroniki dziejów	str	20
Prokuratura sprawdzi ...	str	21
Kim zostanę jak dorosnę	str	22
Horoskop zawodowy	str	23
XIV Tabor	str	24
Romowie: komisja wzywa	str	26
Łamanie praw ...	str	29
Polemiki	str	30

STOPKA REDAKCYJNA

Redaktor naczelny	Izabela Leśniewska
Redaktor działu poradniczo –informacyjnego	Patrycja Dziewiż - Kolenda
Redaktor działu publicystycznego	Karol Kwiatkowski
Autorzy tekstów	Anna Kołodziej Anna Łuczak Edyta Mliczkowska Urban Grzegorz Kępa Robert Smoter
Grafika	Artur Michalec

Od redakcji

1 sierpnia 2013 r, odbyła się debata na rzecz Dialogu w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu

Debata - spotkanie z byłym więźniem obozów hitlerowskich Edwardem Paczkowskim oraz pokaz filmu „The Broken Silence”, poprzedzony rozmową z jednym z jego twórców - Orhanem Galiusem. Spotkanie było otwarte dla wszystkich zainteresowanych w Międzynarodowym Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu . Debata została zorganizowana w ramach projektu „Dialog szansą na zmianę”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Program Debaty na rzecz Dialogu:

Spotkanie ze świadkiem - Edwardem Paczkowskim, Romem z grupy Polska Roma, który wieku 12 lat trafił do obozu Auschwitz (numer obozowy 66485). Były więzień obozu Buchenwald, Dora, Harzungen i Bergen - Belsen. Jego cała rodzina straciła życie podczas likwidacji „Zigeunerlager” 2.08.1944r.

Po kilkugodzinnej jeździe pociąg się zatrzymał. Z łoskotem ktoś otworzył drzwi i po chwili usłyszeliśmy głośny ryk raus!, raus!, raus! Wyskoczyłem z wagonu, jako jeden z pierwszych i od razu zostałem uderzony przez SS-manna kolbą karabinu w brzuch. Po pewnej chwili zorientowałem się, że obok uzbrojonych w karabiny niemieckich żołnierzy znajdowało się także wielu mężczyzn ubranych w dziwne pasiaste ubrania, którzy w rękach dzierżyli kije. Po chwili ogólnego zamętu wspomniani mężczyźni (później się dowiedziałem, że to więźniowie Capo) ustawili nas w piątce i w takiej kolumnie pod eskortą SS-mannów pognano nas dalej. Może po pięciu minutach stanąłem przez bramą z napisem, Arbeit macht frei i równocześnie zobaczyłem obrodzenie z drutu kolczastego.

Fragment relacji Edwarda Paczkowskiego, źródło: Romski Instytut Historyczny.

Pokaz filmu o tzw. Zapomnianym Holokauście „BROKEN SILENCE”. To pięknie opowiedziana historia romskiego reportera radiowego Orhana Galiusa, urodzonego w Kosowie, który podróżował wraz z Bobem Entropem - producentem filmowym przez Niemcy, Polskę i Kosowo. Twórcy film starali się odkryć dlaczego Sinti i Romowie zachowali milczenie o ludobójstwie Romów podczas II wojny światowej.

Sprawa Romów na arenie europejskiej.

Już od 2000 roku zaczęto tworzyć projekty mające na celu pomoc społecznościom romskim w niektórych krajach Unii Europejskiej. Przez siedem lat wydano na ten cel 275 miliardów euro ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, a dodatkowo na cel potrzeby grup słabszych społecznie, do których Romowie się zaliczają przeznaczono następnie miliard euro. Dopiero jednak od grudnia 2007 sprawa przybrała większy wymiar, ponieważ data ta jest w pewnym sensie przełomową datą w historii Romów zamieszkujących państwa członkowskie Unii Europejskiej. Wtedy to właśnie Rada Europejska stwierdziła, że to mniejszość romska znajduje się w trudnej i specyficznej sytuacji. Od tego momentu kładzie się o wiele większy nacisk na problemy tej ludności, dzięki liderom Unii Europejskiej i samej Unii, która dysponuje sporymi nakładami

pieniężnymi, które na celu mają poprawić tą złą sytuację. Wiadomo było jednak, że skuteczność wszystkich działań zależy przede wszystkim od skutecznej i dobrej koordynacji państw członkowskich, które same potrafiłyby wykazać inicjatywę w działaniu, ale przede wszystkim ważne było pozyskanie zainteresowania samych Romów i dobra współpraca z nimi. W kwietniu 2010 roku ogłoszono komunikat w sprawie integracji społecznej i gospodarczej Romów w Europie, który miał na celu poinformowanie wszystkich państw członkowskich i zobowiązanie do przestrzegania i wypełniania szczególnych obowiązków wobec mniejszości Romskiej, która żyje w państwach członkowskich, kandydujących i ubiegających się o członkostwo. Mimo tych ambitnych postanowień już rok później przyjęto przez Komisję Europejską komunikat w sprawie unij-

nych ram dotyczących krajowych strategii integracji Romów do 2020 r., ponieważ wykazano, że brakuje znacznej ilości potrzebnych środków, aby umożliwić wszystkim do tego zobowiązanym pomoc i możliwość rozwiązania najbardziej zajmujących problemów. Państwa członkowskie w odpowiedzi na ten komunikat stworzyły krajowe strategie integracji Romów, które zostały poddane ocenie Komisji Europejskiej, która to stworzyła na ten temat istotny raport o nazwie „Krajowe strategie integracji Romów: pierwszy etap wdrażania unijnych ram” opublikowany 21 maja 2012 roku. W Polsce do 13 maja tego roku trwały konsultacje społeczne projektu programu integracji

społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 – 2020 mającego na celu zwiększenie integracji społecznej Romów w Polsce. Oznacza to, że program ma na celu przede wszystkim ułatwienie w funkcjonowaniu w społeczeństwie ludziom odrębnym kul-



turowo. Projekt posiada założenia w wielu aspektach życia takich jak: edukacja, aktywności zawodowej, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. Swoje wsparcie przy realizacji tego projektu zaoferowało Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, które oferuje pomoc samorządom oraz romskim i nieromskim organizacjom pozarządowym., które byłby w stanie zainicjować jakiegokolwiek działania, które miałyby na celu zwiększenie integracji Romów. Jednak nie wszyscy widzą sytuację Romów w Europie w tak kolorowych barwach, a już na pewno nie są to sami Romowie, ponieważ, mimo ogromu założeń, wydanych już środków i planowania następnych wydatków przez Komisję Europejskiej, starań organizacji pozarządowych i funduszy unijnych największa liczebnie europejska mniejszość Romskiej nie żyje wcale w lepszych warunkach niż dziesięć lat temu.

ROMA POLSKA ŚWIAT

Bałkański król cygańskiej muzyki nie żyje!



Saban Bajramović, uznawany za króla cygańskiej muzyki, zmarł w wieku 72 lat. Powodem śmierci był zawał serca.

Bajramović urodził się w 1936 roku w Niszu. Jako dziecko rzucił szkołę i zdobył muzyczną edukację na ulicy, jak wielu miejscowych Romów. Zespół założył w więzieniu, do którego trafił za odmowę służby wojskowej. Zasłynął jako kompozytor i wykonawca muzyki do wielu filmów, w tym słynnego obrazu Emira Kusturicy „Czarny kot, biały kot”.

Serbski Minister Kultury w swym liście kondolencyjnym do rodziny zmarłego, określił jego śmierć, jako „niewiarygodną stratę dla kultury narodowej”.

Konferencja dla Pracowników Bożych Wśród Romów

Chrzescijańska misja wśród Romów organizuje I Ogólnopolską Konferencję dla Pracowników Bożych Wśród Romów. Organizatorzy zapraszają pastorów, liderów uwielbienia, misjonarzy i chętnych do podjęcia się takiej służby. Konferencja odbędzie się w Rudzie Śląskiej, w dniach 23-24 października 2013 r. Kontakt i szczegóły na stronie internetowej Misji www.romowie.eu

Zabójcy usłyszeli wyrok!

Można śmiało powiedzieć, że sprawiedliwość zatriumfowała. Sąd w Budapeszcie skazał bowiem trzech Węgrów na karę dożywotniego więzienia i jednego na karę 13 lat pozbawienia wolności za zamordowanie Romów na Węgrzech. Wydarzenia miały miejsce na przełomie lat 2008/2009. Najmniej surowa kara spotkała mężczyznę, który w trakcie ataków prowadził samochód, a bezpośrednio nie brał udziału w zabójstwach.

Oskarżeni, którzy usłyszeli wyroki wykazali się ogromnym bestialstwem i stanowili skrajnie prawicową, niezwykle niebezpieczną organizację rasistowską. „Brygady śmierci” tak nazywano ich organizację.

Bandyci wykazali się niezwykle brutalnością, w środku nocy, zamaskowani atakowali romskie wioski, rzucali koktajlami Mołotowa oraz granatami, a do uciekających Romów strzelali z broni palnej.

Wynik napaści był zatrważający, oskarżeni zamordowali sześciu Romów, pięciu zranili, pobili około pięćdziesiąt osób i podpalili kilkanaście domów. Przez wiele miesięcy byli nieuchwytni pomimo zwiększania nagród za ich ujęcie.

W romskich społecznościach na Węgrzech zawrzało, Romowie zapowiadali zemstę wobec każdego, obcego który znajdzie się w ich otoczeniu. Romowie sami tworzyli organizacje samoobrony. Demonstracje przeciwko rasistowskim atakom organizował Ruch Godności dla Wszystkich (Meltosagot Mindenkinék Mozgalom) zrzeszający zarówno Romów jak i Węgrów. Romowie są największą mniejszością etniczną na Węgrzech; stanowią ok. 7 proc. populacji kraju.

Pomimo tego obrońcy zapowiedzieli odwołanie się od wyroku.

Romowie po raz kolejny oddzieleni murem!

Pomimo licznych europejskich programów pomocowych Romowie wciąż doświadczają daleko idącej dyskryminacji, przy otwartym przyzwoleniu władz.

W słowackich Koszycach, słynne osiedle Lunik IX zostało oddzielone murem od słowackiego osiedla Zachód. Według szacunków to już 14 mur, który został zbudowany by oddzielić społeczność romską od Słowaków.

Oczami jednak „białej”, jak się mówi na Słowacji, nie-romskiej społeczności Lunik IX jest największym gettem Europy, a mieszkającym w nim Romowie, żyją w większości bez prądu, wody, ogrzewania. Nie pracują, a ich zagęszczenie to od 6 do 8 tysięcy Romów na obszarze kilometra kwadratowego. Poziom życia obniża dodatkowo status społeczny, Romowie w większości są bezrobotni, a mieszkający w sąsiedztwie z nimi Słowacy donoszą, iż są ofiarami kradzieży i muszą walczyć z romskim żebractwem.

Wobec licznych skarg mieszkańców i braku zmiany sytuacji miejscowi radni postanowili postawić 2-metrowy mur oddzielający osiedla. Słowacy są zadowoleni, natomiast Romowie zwracają uwagę na segregację rasową. Pomimo wstawiennictwa organizacji tj. Amnesty International sytuacja się nie zmienia. Co ciekawe mury powstają z pieniędzy samorządowych albo z dotacji mieszkańców. Natomiast w żadnym z przypadków nie odbyła się ogólnospołeczna debata, w której mogłyby się wypowiedzieć obie strony.

Mury oddzielają Romów od Słowaków m.in. w Preszowie, Velkej Idzie, Ostrovanach, Seredzie, Zlatych Moravcach i Vrutkach. Romowie licznie protestują ponieważ mury to również utrudnienie w codziennym życiu. Często stoją na drodze do sklepu lub lekarza. Wyłącznie w Preszowie po licznych protestach mur został rozebrany.

Po słowackiej stronie powstał parking. - Teraz jest tam bezpiecznie - twierdzi rzecznik policji w Koszycach Alexander Szabo.

W 5,5 milionowej Słowacji mieszka około 500 tysięcy, większość jest bezrobotna i utrzymuje się z zasiłków socjalnych. Romowie żyją na ogół w odseparowanych osiedlach w pobliżu małych miasteczek.

Rumuni wysiedlają Romów. „Rewitalizacja ubogich dzielnic”

W Rumunii przeprowadzone są przesiedlenia Romów. Władze tłumaczą, że jest to element polityki rewitalizacji ubogich dzielnic - pisze „Gazeta Wyborcza”. Niektórzy Romowie zostają pozostawieni samym sobie - nie otrzymują lokali zastępczych, ani zadośćuczynienia finansowego za utracony dom.

Domy zajmowane dotychczas przez Romów są równane z ziemią. Po przesiedleniu warunki życia Romów obniżają się - na zamieszkiwanych przez nich osiedlach na osobę przypadają cztery metry kwadratowe, a na jedną łazienkę - 17 osób - alarmuje Europejskie Centrum Praw Romów (ERRC). Dochód wysiedlonej rodziny zmniejsza się o 30 proc. W nowych domach Romów często nie ma ciepłej wody, ani elektryczności. Osiedla przeznaczone dla Romów znajdują się na przedmieściach Rumuni

Happening antydyskryminacyjny

Fundacja Piaskowy Smok zorganizowała antydyskryminacyjny happening, 10 lipca o godzinie 15.00 przed siedzibą Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich. Pomysł imprezy był odpowiedzią przedstawicieli organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, partii politycznych na wydarzenia z 23 czerwca, kiedy to w trakcie Pikniku Integracyjnego nad stawem „Rzęsa” w Siemianowicach Śląskich doszło do ksenofobicznych zachowań napastliwych kibiców Ruchu Chorzów, które skutkowały przerwaniem występów romskich i romsko-polskich zespołów muzycznych.

Happening miał za zadanie zwrócenie uwagi władz Siemianowic Śląskich na problem rasizmu w mieście oraz wyrażenie sprzeciwu wobec tego typu zachowań. W trakcie akcji promowana była idea integracji i wielokulturowości między innymi poprzez żartobliwe zwrócenie uwagi na problemy językowe samych kibiców Ruchu Chorzów. Ma to na celu uświadomienie, że Śląsk jest obszarem wielokulturowym i szanującym wszystkie zamieszkujące go nacje. Wydarzenie cieszyło się dużą frekwencją.

Poseł: Hitler nie zabił wystarczająco wielu Romów

Hitler nie zabił wystarczająco wielu Romów - stwierdził Gilles Bourdouleix, mer francuskiego Cholet i poseł. Jego wypowiedź wywołała oburzenie we Francji - pisze „Gazeta Wyborcza”. Wcześniej Bourdouleix nakazał Romom usunięcie nielegalnego osiedla pod miastem. Kiedy Romowie zaczęli go witać nazistowskim pozdrowieniem polityk stwierdził, że „być może Hitler nie zabił ich wystarczająco wielu”. Słowa polityka nagrał znajdujący się na miejscu dziennikarz gazety „Courier de L'Ouest”.

Mer twierdzi, że jego wypowiedź została zmanipulowana, ale MSW już nakazało prokuratorze zająć się tą sprawą. Zdaniem szefa MSW Manuela Vallsa mer powinien zostać „przykładnie ukarany”. Politykowi Centroprawicowej Unii Demokratów grozi zarzut za „pochwalanie zbrodni przeciwko ludzkości”.

Mniejszości narodowe i etniczne - spotkanie z wojewodą

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 14 organizacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Konsultacje poprowadził wojewoda Jacek Kozłowski wspólnie z Anna Olszewską, pełnomocnikiem ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Wymiana dobrych praktyk, wiedzy oraz podzielenie się doświadczeniami między organizacjami skupiającymi reprezentantów mniejszości narodowych i etnicznych w ramach promowania wielokulturowości to cele spotkania zorganizowanego w urzędzie wojewódzkim. W dyskusji uczestniczył wojewoda Jacek Kozłowski.

Jednym z głównych punktów konsultacji była prezentacja banneru [Mniejszości Narodowe i Etniczne na Mazowszu](#). Został on uruchomiony z inicjatywy wojewody oraz pełnomocnika ds. mniejszości narodowych i etnicznych w urzędzie woje-

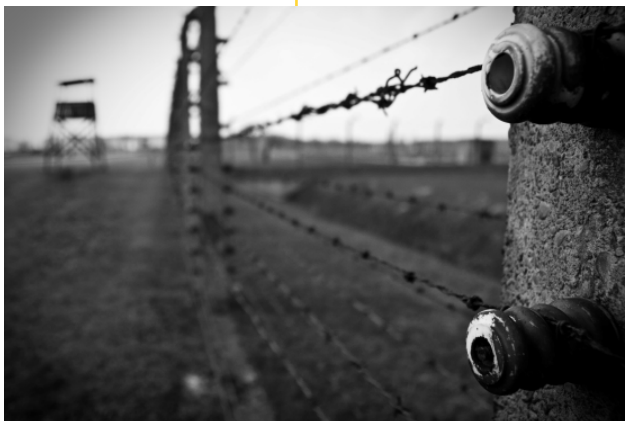
wódzkim. Na stronie znajdują się aktualności dotyczące mniejszości, informacje o poszczególnych grupach narodowych na Mazowszu, tekst ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, a także spis organizacji wspierających mniejszości. W trakcie dyskusji poruszono kwestię statystyk i rozbudowy strony, na której mogą znaleźć się np. materiały multimedialne. Podczas spotkania omówiono także cele i zadania oraz zakres działania zespołu do spraw przeciwdziałania nietolerancji wobec grup mniejszościowych oraz grup zagrożonych wykluczeniem. W jego skład wchodzi przedstawiciele służb podległych wojewodzie (Komenda Stołeczna i Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu oraz Kuratorium Oświaty w Warszawie) oraz wydziałów i biur Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Ostatnią częścią dyskusji było omówienie zasad współpracy organizacji mniejszości narodowych i etnicznych z wojewodą i jego urzędnikami. Udział w obradach wzięli reprezentanci następujących organizacji mniejszości narodowych i etnicznych: Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, Fundacji Ormiańskiej KZKO, Stowarzyszenia „Rosyjski Dom”, Stowarzyszenia „Wspólnota Rosyjska”, Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie, Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego w Polsce, Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu w Polsce, Związku Ukraińców w Polsce, Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, Fundacji im. prof. Mojżesza Schorra, Stowarzyszenia Centralnej Rady Romów w Polsce, Mazowieckiego Stowarzyszenia Romów w Mławie, Fundacji Instytutu Dialogu i Pokoju na Świecie oraz Związku Karaimów Polskich. Oprócz wojewody, Mazowiecki Urząd Wojewódzki reprezentowała Anna Olszewska, pełnomocnik do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Mniejszością narodową lub etniczną jest grupa obywateli polskich, która jest mniej liczebna od pozostałej części ludności; w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją i dąży do jej zachowania; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej lub etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę; jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Polski od co najmniej 100 lat oraz utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Obecnie za mniejszości narodowe uznaje się: Białorusinów, Czechów, Litwinów, Niemców, Ormian, Rosjan, Słowaków, Ukraińców i Żydów, a za mniejszości etniczne: Karaimów, Łemków, Romów i Tatarów.

Romowie oddają hołd pomordowanym przez Niemców

Dwudniowe obchody w rocznicę zagłady Romów rozpoczęły się 1 sierpnia w Oświęcimiu. Liderzy społeczności romskich z krajów europejskich złożyli kwiaty w miejscach kaźni w byłym niemieckim obozie Auschwitz: przy krematorium V i pod Ścianą Straceń.

Kulminacja obchodów przypada 2 sierpnia. Wówczas obchodzony jest od 1997 roku Dzień Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Tego dnia, 68 lat temu, Niemcy zlikwidowali obóz cygański w Auschwitz II-Birkenau. W komorze gazowej V zgładzili 2897 Romów i Sinti, wszystkich, którzy jeszcze żyli. Ich ciała spłonęły w dołach paleniskowych. 2 sierpnia uroczystości rozpoczną się w południe przy pomniku pomordowanych Romów i Sinti na terenie obozu cygańskiego w byłym obozie Birkenau.

Niemcy rozpoczęli eksterminację Romów w 1941 roku. W grudniu 1942 roku Reichsfuehrer SS Heinrich Himmler wydał rozkaz,



by wszyscy Cyganie, którzy zamieszkiwali Niemcy, zostali osadzeni w obozach koncentracyjnych. Podobne zarządzenia wydano na terenach okupowanych. Pierwsi Romowie trafili do Auschwitz w 1941 roku. Pod koniec lutego 1943 na terenie KL Auschwitz II-Birkenau powstał obóz rodzinny dla Cyganów.

Niemcy deportowali do niego Romów z czternastu krajów. Do 21 lipca 1944 roku osadzono w nim 20 967 osób.

Liczba ta nie uwzględnia około 1,7 tys. Romów z Białegostoku, których nie objęto ewidencją. Jako podejrzanych o tyfus plamisty, zgładzono ich tuż po przywiezieniu do obozu, kierując do komór gazowych.

Ogółem w KL Auschwitz życie straciło około 21 tys. Romów i Sinti. Pod względem liczebności stanowili oni trzecią grupę deportowanych do obozu, po Żydach i Polakach. W wyniku prześladowań i terroru w latach panowania III Rzeszy śmierć poniosła mniej więcej połowa populacji romskiej zamieszkującej obszary okupowane przez Niemców.

Zamkną chlewnię na terenie byłego obozu dla Romów?

Przez obóz Lety przeszło ponad 1,3 tys. Romów

Komitet Praw Człowieka wezwał Czechy do zamknięcia chlewni powstałej w latach 70. na terenie byłego nazistowskiego obozu przejściowego dla Romów w Letach. Przedstawicielka rządu zapowiedziała, że decyzja w tej sprawie zapadnie w ciągu roku.

Mający siedzibę w Genewie Komitet wyjaśnił, że Czechy powinny działać na rzecz wspierania „poszanowania historii i kultury Ro-

mów poprzez takie symboliczne kroki jak zamknięcie hodowli świń na farmie mieszczącej się na terenie b. obozu koncentracyjnego Lety”, ok. 70 km na południe od Pragi. W ocenie ekspertów Komitetu Praw Człowieka czeskie władze winny „podwoić wysiłki” w kwestii poszanowania praw Romów.

Brak pieniędzy na „poszanowanie historii”

Rządowa komisarz ds. praw człowieka Monika Šimunková poparła zalecenia Komitetu, zastrzegając jednocześnie, że „nie ma skutecznych mechanizmów sankcji”. Podkreśliła, że osobiście popiera pomysł likwidacji farmy, zaznaczając że decyzja ta zależy od nowego rządu. Zapowiedziała, że decyzja w tej spr-

wie zapadnie w ciągu roku. Poprzedni centroprawicowy rząd wielokrotnie odkładał rozwiązanie tego problemu z braku pieniędzy - przypomina agencja CTK.

Rekomendacje Komitetu Praw Człowieka z zadowoleniem przyjęły organizacje romskie w Czechach. Przewodniczący Rady na rzecz Odszkodowań dla Ofiar Romskiego Holokaustu, Czeniek Rużiczka, podkreślił, że rząd powinien natychmiast podjąć decyzję w sprawie likwidacji chlewni.

Stąd trafiali do Auschwitz

W latach 1942-43 przez obóz Lety, który hitlerowscy okupanci powierzyli całkowicie czechosłowackiej żandarmerii, przeszło ponad 1 300 Romów, z których 327, w tym 241 dzieci, straciło życie. Dla około 500 Romów obóz ten był ostatnim etapem przed wywiezieniem ich do komór gazowych Auschwitz-Birkenau. W latach 1972-1976 na terenie dawnego obozu powstała farma, która obecnie jest w rękach prywatnych.

Parlament Europejski już dwukrotnie, w 2005 i 2008 roku, domagał się likwidacji gospodarstwa. Od dwudziestu lat nie ustają napięcia na tym tle między wspólnotą romską a rządem w Pradze. W lipcu ub. r. Romowie zbojkotowali ceremonię w Letach, z udziałem szefa centroprawicowego rządu Petra Neczasa, mającą upamiętnić romskie ofiary nazistów. W 1995 r. były prezydent Vaclav Havel niedaleko obozu Lety odsłonił pomnik upamiętniający Romów; później żaden wysokiej rangi czeski polityk nie odwiedził tego miejsca zagłady.

Komitet Praw Człowieka został powołany na mocy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) z 1966 roku. Nie jest organem ONZ, choć jest z nią funkcjonalnie powiązany, a organem traktatowym. Składa się z 18 ekspertów, wybieranych przez państwa, które ratyfikowały MPPOiP. Do komitetu mogą zwracać się osoby fizyczne, które uznają, że ich prawa zawarte w pakcie zostały naruszone.

Źródło: PAP



Florin Cioabă, „król Romów”



zmarł 18 sierpnia w szpitalu w tureckim mieście Antalya. 58-letni został przyjęty do szpitala tam w ostatni wtorek w stanie bardzo poważnym.

Agence France-Presse donosi, że według mediów rumuńskich, Cioabă doznał ataku serca w ostatni wtorek. Był w Antalyi na wakacjach.

Florin Cioabă był synem uznanego przywódcy Romów Ion Cioabă, który kiedyś rozważany na prezydenta Rumunii. Florin ogłosił się „królem Roma” na całym świecie w 1997 roku.

W roku 2003, Florin Cioabă wywołał

kontrowersje, gdy wydał swoją 12-letnią córkę za chłopca romskiego w wieku 15 lat. Po fali krytyki, jednak, zobowiązał się do pracy, aby wykorzystać powszechną tradycję małżeństw dzieci wśród Romów.

Florin Cioabă również zachęcał rodziny romskie do wysyłania swoich dzieci do szkoły w dążeniu do walki z ubóstwem, wynikające z braku edukacji. W 2004 roku w wyborach do parlamentu z siedzibą w Rumunii, ale nie zebrał wystarczająco dużo głosów.

Rumuński prezydent Traian Basescu, który kilkakrotnie dołączył do Cioaba podczas uroczystości romskich, wysłał kondolencje jego rodzinie.

Florin Cioabă został wybrany na prezydenta International Romani Union w kwietniu tego roku. Według oficjalnych danych, jest 619 000 Romów mieszkających w Rumunii oczywiście są to dane szacunkowe, bo w rzeczywistości ta liczba wzrasta nawet do 2 milionów.

Zmarł wybitny Rom- Nikolae Gheorghe



Dyrektor Biura OBWE ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Rights (ODIHR), Ambascador Janez Lenarèè, wyraził smutek z powodu śmierci Nicolae Gheorghe wybitnego Roma obrońcy praw człowieka i byłego doradcy ODIHR w sprawie kwestii Romów i Sintów. „Nicolae Gheorghe popełnił ogromny wkład, był niestrudzonym pracownikiem jako działacz, adwokat i ekspert, poświęcił wiele wysiłku w celu podnoszenia świadomości w Europie, aby zagwarantować bezpieczeństwo społeczności romskich i praw człowieka ich członkom. Lenarèè powiedział: „Utworzenie Punktu Kontaktowego Romów i Sintów, w ODIHR, a także plan działania w sprawie poprawy Sytuacji Romów i Sintów na

obszarze OBWE, są zarówno bezpośrednimi skutkami działań jego wysiłków - są one częścią jego dziedzictwa

„
Nicolae Gheorghe został mianowany jako pierwszy Rom w Punkcie Kontaktowym dla Romów i Sintów w 1999 r., a następnie, jak ODIHR zintensyfikowała prace w tej dziedzinie, został Pierwszym Doradcą Urzędu ds. Romów i Sintów. Stanowisko to piastował do 2006 r. Pracował w ODIHR po 20 latach zaangażowania wcześniej w kwestii Romów, najpierw w rodzinnej Rumunii, a następnie na szerszą skalę. w 1993 założył Romani Criss, która pozostaje jedną z najważniejszych organizacji pozarządowych zajmująca się kwestią romską w Europie.

Oprócz swojej pracy jako działacz, Nicolae Gheorghe był autorem wiele artykułów na temat kwestii dotyczących Romów, licznych publikacji.

„To straszna strata zarówno dla społeczności romskiej i rodziny OBWE” - powiedział Lenarèè.

Czechy: skinheadzi kontra Romowie

Czeskie Budziejowice niedawno zaszkwały. Informacje i reportaże telewizyjne z masowych wystąpień skinów przeciw Romom, konna policja, armatki wodne i gaz łzawiący zastosowane przez władze, aby nie dopuścić do pogromów. Wszystko to źle wpisuje się w powszechne wyobrażenia o miłych Czechach. Zresztą, wśród niektórych te wydarzenia nie wzbudziły zaskoczenia. „Cyganofobia już dawno stała się nieładną chorobą Czechów”, zauważa historyczka, wiceprezydent Międzynarodowego Związku Romów **Nadieżda Demeter**:

...W Czechach żyje do 300 tysięcy Romów, to bardzo liczna mniejszość narodowa. Z jednej strony, wiele się tam dla nich robi. Na przykład, jest wydział cyganologii na Uniwersytecie Karola w Pradze, jest partia romska, różne organizacje społeczne i organizacje ochrony praw, a specjaliści inspektorzy w ministerstwie edukacji nadzorują edukację Romów. Z drugiej strony, wszędzie stykamy się z faktem dyskryminacji Romów. Przy czym, nie tylko w sferze codziennej. Swego czasu pracowałam w gazecie „Romano kurku” (Romski Tydzień), wydawanej w Brnie. Przeprowadzono w niej badania, według których z 1000 badanych 600 w tym czy innym stopniu ucierpiało na skutek dyskryminacji. Nie zatrudniano ich, nie dawano mieszkań po dostępnej cenie, odmawiano leczenia albo po prostu możliwości zamieszkania w sąsiedztwie...

Z czego wynika czeska „cyganofobia”? Przecież także za komunistycznych władz romskim koczowniczym plemionom żyło się trudno. Jak przypominała **Nadieżda Demeter**, podczas wojny Czechosłowacja, była jednym z niewielu państw, gdzie praktycznie całkowicie wyniszczono ludność romską, gdzie sterylizowano romskie kobiety. Oczywiście, robili to hitlerowcy. Jednak dlaczego na kościach zamordowanych Romów, już w okresie powojennym, zbudowano fermę świń i hotel dla turystów w Hodoninie? Dlaczego miejscowe władze zniosły pamiątkowy głaz ku czci więźniów obozu koncentracyjnego Lety, postawiony przez grupę Romów?

Traktowanie Romów jak opóźnionych psychicznie, jak naród kryminalistów jest rozpowszechnione w dzisiejszych Czechach. Tak, Romowie nie są niewiniątkami. Ale co pcha ich do łamania prawa? Brak zatrudnienia, przewyższający średni wskaźnik w państwie. Przy czym w Czechach wiele jest także wykształconych Romów, należących do klasy średniej. Ale oni nie uczą się ojczystego języka, są w pełni zasymilowani. Widać pamiętają, że kiedyś ich dokumenty miały znaczek „R”. I dlatego skrywają swoją przynależność do Romów. Czesi nie chcą być tolerancyjni wobec Romów, pogardzają nimi. Z tej nieładnej choroby współobywateli zdawał sobie sprawę Václav Havel. Kiedyś przyjechał na romski festiwal, aby demonstracyjnie wesprzeć Romów. Ci odptacili mu, dodając mu 5 % głosów na wyborach prezydenckich.

Zdaniem profesora **Demetra** w Europie żyje do 12 milionów Romów, większość w Rumunii, Bułgarii, Czechach i na Słowacji. Do 60 % z nich jest analfabetami, ponad 80 % nie ma pracy, a ponad 90 % (straszne liczby!) żyje w biedzie. Lata 2005-2015 Unia Europejska ogłosiła Dekadą Romów i wydaje więcej pieniędzy na ich adaptację w społeczeństwie. Ale nie wpływa to w żaden sposób na nastroje skinheadów, gotowych w każdej chwili dokonać pogromu. Uważa się, że bezsilni w sensie prawnym Romowie odpowiadają na siłę siłą. Niektórzy marzą o stworzeniu własnego państwa romskiego. Zdaniem profesora **Demetra**, *pomysł państwa romskiego to całkowita utopia. Ale uznanie ich za transnarodową mniejszość w ramach Unii Europejskiej byłoby logicznym krokiem. Nie sprzeciwiać się ich przymieszczeniu się, tym bardziej, że koczownictwo jest dopuszczalne, na przykład, we Francji. Tam są nowoczesne i wyposażone postoje dla romskich taborów, woda, elektryczność, wagony. A w Czechach, oraz innych państwach wschodnioeuropejskich, ten tradycyjny styl życia Romów jest zakazany. I trzeba wychowywać w duchu tolerancji. Z przerażeniem widziałam w telewizji w transmisji z Czeskich Budziejowic hasło: „Czechy dla Czechów!” Wiele lat temu w Pardubicach widziałam skinów z takim samym hasłem. Wychodzi na to, że w Czechach nic się nie zmienia...*



KONKURS RUSZYŁ

Dofinansowanie zadań podtrzymujących tożsamość kulturową mniejszości oraz język regionalny - najczęściej zadawane pytania

Dofinansowanie działań służących ochronie, zachowaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego poprzez dotacje Ministra Administracji i Cyfryzacji.

W zakres obowiązków Ministra Administracji i Cyfryzacji wchodzi m. in. podejmowanie działań służących wspieraniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę oraz działania na rzecz ochrony i zachowania języka kaszubskiego. Jedną z podstawowych form tych działań są dotacje.

1. Jakie rodzaje zadań mogą być dofinansowane?

Dofinansowaniu może podlegać:

- a. działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości oraz imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości;
- b. inwestycje służące zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości;
- c. wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku;
- d. wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości;
- e. ochrona miejsc związanych z kulturą mniejszości;
- f. działalność świetlicowa;
- g. prowadzenie bibliotek oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości;
- h. edukacja dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach;
- i. propagowanie wiedzy o mniejszościach.

W wypadku zamiaru realizacji większej liczby zadań należy składać oddzielny wniosek na każdy z projektów. Wyjątek stanowi dotacja podmiotowa patrz pkt. 4.

2. Jaka powinny być cele oraz grupa docelowa projektów ubiegających się o dofinansowanie?

Dofinansowane projekty winny służyć mniejszościom wymienionym w ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. Nr 17, poz. 141, z późn. zm.). Oznacza to, że nie mogą one być skierowane do grup niewymienionych w powyższej ustawie. Działania, o których mowa w pkt. 1, mogą być także dofinansowane jeżeli służą zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego.

3. Jakie preferencje obowiązują podczas rozpatrywania wniosków?

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji nie ogranicza kręgu wnioskodawców ubiegających się o ten rodzaj dotacji, należy jednak uwzględnić fakt, że obowiązują w tym zakresie określone preferencje. I tak:

- organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacje społeczności posługującej się językiem regionalnym preferowane są w przypadku dotacji udzielanych na realizację zadań, o których mowa w wymienionych w poprzednim pytaniu w podpunktach (a) - (h);
- w przypadku inwestycji edukacyjnych (podpunkt b z poprzedniego pytania) preferowane są dodatkowo jednostki samorządu terytorialnego;
- w przypadku programów telewizyjnych oraz audycji radiowych preferowane są również osoby prawne, które uzyskały koncesję na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych przeznaczonych dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

UWAGA! Dotacje nie mogą być przeznaczone na finansowanie programów radiowych i telewizyjnych nadawanych przez publiczną radiofonię i telewizję.

4. Jakie warunki należy spełnić, aby ubiegać się o dotację podmiotową?

Udzielanie dotacji podmiotowych, z uwagi na fakt, że są one wyjątkową formą wsparcia, związane jest z szeregiem dodatkowych warunków,

które muszą zostać spełnione, aby wniosek o jej przyznanie mógł być rozpatrzony.

- Dotacje podmiotowe mogą być przyznawane organizacjom mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacjom społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także instytucjom kulturalnym mającym istotne znaczenie dla kultury mniejszości.

- Konieczne jest posiadanie osobowości prawnej potwierdzone wpisem do rejestru lub ewidencji lub innym dokumentem potwierdzającym status prawny wnioskodawcy.

- Uwzględnia się długość okresu działalności organizacji lub instytucji kulturalnej.

- Obowiązkowe jest prowadzenie przez organizację lub instytucję kulturalną działalności wymienionej w pkt. 1.

- W przypadku organizacji, które w latach ubiegłych otrzymały z budżetu Ministra Administracji i Cyfryzacji dotację na realizację zadań na rzecz mniejszości lub języka regionalnego uwzględniana jest ocena sposobu realizacji przez organizację tych zadań.

- Konieczne jest udokumentowanie wysokości środków uzyskanych przez organizację z różnych źródeł i przeznaczonych przez nią w poprzednim roku na realizację zadań, o których mowa w pkt. 1.

- Dotacje podmiotowe mogą być przeznaczone wyłącznie na obsługę finansowo-księgową i prawnej oraz eksploatację i najem lokali służących działalności wymienionej w pkt. 1. UWAGA! Jedna organizacja bądź instytucja składa jeden wniosek o dotację podmiotową (np. organizacja ubiegająca się o dofinansowanie w ten sposób działalności kilku oddziałów terenowych winna uwzględnić wszelkie związane z tym wydatki na jednym wniosku).

5. Jakie specyficzne warunki należy spełnić ubiegając się o dotację na media (prasa, radio, telewizja, media elektroniczne)?

W wypadku mediów koncesjonowanych (naziemne radio i telewizja) preferowane jest posiadanie właściwej koncesji na nadawanie programów przeznaczonych dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

W wypadku wniosku przewidującego wydawanie niefinansowanego dotychczas z dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji tytułu wskazane jest załączenie wcześniejszych numerów

(jeśli czasopismo było wydawane wcześniej) lub, w wypadku zupełnie nowych tytułów, przygotowanie numeru zerowego oraz dostarczenie jak najbardziej wyczerpujących informacji na temat składu redakcji, doświadczenia osób zaangażowanych w tworzenie czasopisma oraz jego planowanego profilu. Analogicznie w wypadku audycji radiowych lub programów telewizyjnych wskazane jest załączenie zapisów wcześniejszych emisji lub przygotowanie materiału-demo.

6. Obowiązujące terminy i dokumenty.

Aktualne terminy (oraz szereg innych istotnych informacji dotyczących tego rodzaju dotacji) znaleźć można w Informacji o szczegółowych zasadach postępowania przy udzielaniu dotacji na realizację w 2014 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Jest to dokument wydawany corocznie, niemniej jednak od kilku lat obowiązują (i można przypuszczać, że będą obowiązywać w przyszłości) następujące terminy:

- 28 lutego do tego dnia składamy wnioski o udzielenie dotacji celowych na inwestycje.

- 16 sierpnia do tego dnia składamy wnioski o udzielenie dotacji celowych na wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych oraz o udzielenie dotacji podmiotowych.

- 15 września do tego dnia składamy wnioski o udzielenie pozostałych rodzajów dotacji celowych.

Dostępna jest także Instrukcja pomocna przy wypełnieniu wniosków o udzielenie dotacji na realizację w 2014 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Wnioski składać można osobiście w siedzibie Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (Warszawa, ul. Królewska 27) lub przesyłać pocztą na adres: Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, ul. Królewska 27, 00-060 Warszawa.

UWAGA! W wypadku korzystania z usług Poczty Polskiej za datę złożenia wniosku przyjmuje

się datę stempla pocztowego, w pozostałych przypadkach (złożenie wniosku osobiście lub za pośrednictwem innych operatorów pocztowych) datę przyjęcia wniosku przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

- 20 grudnia Informacja na temat decyzji Ministra Administracji i Cyfryzacji o przyznaniu dotacji publikowana jest na stronach internetowych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Umowy z beneficjentami na realizację poszczególnych projektów (ramowy wzór umowy) zawierane są od początku następnego roku. Pierwszeństwo mają zadania całoroczne oraz rozpoczynające się w pierwszych miesiącach roku.

7. W jakim zakresie można dokonywać zmian w trakcie realizacji projektu w stosunku do złożonego wniosku?

Realizując zadanie można dokonywać przesunięć pomiędzy kategoriami i pozycjami kosztów określonymi w kosztorysie bez konieczności zmiany umowy, z wyjątkiem przesunięć w kategoriach wynagrodzenia i zakup środków trwałych oraz z zastrzeżeniem, że przesunięcia środków nie mogą zmieniać kwoty dotacji w żadnej kategorii o więcej niż 15% kwoty

przyznanej na daną kategorię i nie więcej niż 3 000 zł.

W wypadku zmian wymagających aneksowania umowy (zmiany w kosztorysie powyżej wskazanych wartości lub wszelkie inne zmiany wpływające w znacznym stopniu na realizację zadania - zmiana miejsca, wykonawców itp. ZALECANE są każdorazowo konsultacje z Departamentem Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych) wniosek o aneksowanie umowy, obejmujący uzasadnienie i proponowane nowe brzmienie załącznika nr 1 do umowy (wniosku), musi wpłynąć do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji minimum na 12 dni roboczych przed terminem zakończenia realizacji zadania, określonym w umowie.

UWAGA! W przypadku przesłania korespondencji pocztą o zachowaniu terminu 12 dni roboczych decyduje data wpływu do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, a nie data stempla pocztowego.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny stypendiów motywacyjnych Ministra Administracji i Cyfryzacji dla uczniów pochodzenia romskiego uczących się w szkołach ponadgimnazjalnych.

Swoją kandydaturę mogą zgłosić Romowie, którzy mają obywatelstwo polskie, uczą się w szkołach ponadgimnazjalnych w systemie dziennym bądź złożyli papiery do szkoły ponadgimnazjalnej na pierwszy rok. Również absolwenci szkół ponadgimnazjalnych, którzy ukończą naukę będą mogli otrzymać stypendium.

Osoby aplikujące powinny posługiwać się językiem romani oraz kultywować tradycje romskie.

Jest to najważniejszym warunkiem otrzymania stypendium, który będzie skrupulatnie weryfikowany. Mile widziani będą także laureaci konkursów oraz olimpiad. Rekrutacja odbędzie się na terenie całej Polski. Aplikującymi mogą być uczniowie szkół zawodowych, tech-



**PROGRAM NA RZECZ
SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
W POLSCE MSWiA**

ników, liceum ogólnokształcących i zawodowych. Status materialny stypendystów nie będzie brany pod uwagę.

Ostatecznego wyboru stypendystów dokona komisja stypendialna.

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadsłania dostępne są na stronie internetowej ZRP www.romowie.com

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z regulaminem oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

EDUKACJA - KROK DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI
Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji



GDZIE WARTO BYĆ?

CO
WARTO
PRZECZYTAĆ?

Chyba za nami nie traficie Jacka Milewskiego

Wydawnictwo
W.A.B



„Chyba za nami nie traficie” to kolejna książka Jacka Milewskiego. Pierwsza, wydana kilka lat temu „Dym się rozwiewa” to ciekawa fabuła opisująca życie polskich Romów. Przez pryzmat kilku historii czytelnik nierzadko po raz pierwszy miał okazję poznać

barwne życie Romów i elementy ich kultury.

„Chyba za nami nie traficie” to podobnie zbiór kilkunastu różnych opowiadań wprowadzający, ale też angażujący czytelnika

w świat polskich Romów, zarówno historii „zwykłych” ludzi jak i ważnych jednostek tej społeczności.

Autor na podstawie różnych wydarzeń, luźno odnoszących się do rzeczywistości pokazuje współczesny, widziany trochę od środka świat Romów. Stroni od ukrywania nawet niewygodnych faktów i nie obchodzi się

z delikatnością wobec spraw, które zaistniały w romskim środowisku.

Milewski podkreśla w różnych wywiadach, że jego druga książka jest o wiele mocniejsza w swojej wymowie, a on sam jest daleki od poprawności politycznej.

Czternaście historii w „Chyba za nami nie traficie” to opis, którego mógł dokonać tylko świetny znawca Romów, ale też i baczny obserwator, który nie boi się krytyki. Milewski wydaniem swojej książki przyczynia się do ważnej kwestii, o tym w jaki sposób pisać o sprawach ważnych unikając patosu, ale i opanowywać w sobie ogień krytyki. Miejmy nadzieje, że oprócz kwestii ideowych dla pewnych czytelników, których interesuje wyłącznie piękno literatury pozostanie zachwyt nad kunsztem autora. Książka ta zdecydowanie przynosi uznanie możliwości pisarskich autora.



Jacek Milewski (ur. w 1966) – współzałożyciel (razem z księdzem Jerzym Zawadzkim) i w latach 1993-2009 dyrektor jedynej w Polsce szkoły romskiej, działającej w Suwałkach. Autor publikacji i programów telewizyjnych o tematyce cygańskiej, świecki teolog, wieloletni współpracownik białostockiego oddziału TVP. W 2008 roku wydał zbiór opowiadań Dym się rozwiewa, za który otrzymał Nagrodę im. Beaty Pawlak. Książka była także nominowana do nagród Cogito i Angelus.

**CO
WARTO
OBEJRZEĆ ?**

Gadzio, reż. Kryspin Pluta

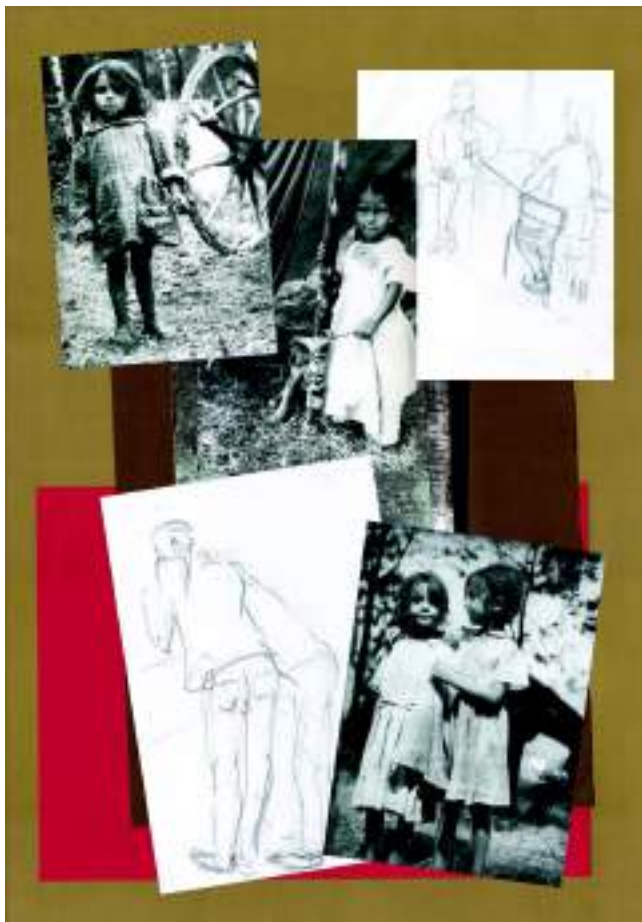
Gadzio to film, który powstał już ponad 6 lat temu. Przypominamy o tym obrazie, który przybliżył relacje młodego Roma i Polaka w podeszłym wieku. Dwa odległe światy, inne doświadczenia, inne spojrzenie na świat,

a mimo wszystko bohaterów zaczyna łączyć sentymentalna więź. Warto obejrzeć ten krótki film, z kilku względów, nie tylko poznać choć mały element świata Cyganów, zrozumieć jak ważna jest integracja, ale przede wszystkim przeanalizować jego cel.

Filmy o tematyce romskiej w polskiej kinematografii należą raczej do rzadkości, często



romscy bohaterowie ukazywani są jako element jakiegoś innego kontekstu. Stworzenie filmu o romskim chłopaku jest więc swego rodzaju nowym głosem w polskiej kulturze. Jak zwykle w takich historiach głównym spoiwem życiorysów jest sztuka, w przypadku tego filmu jest to po prostu muzyka. Młody Rom prezentuje nowoczesny styl hip-hopowca, starszy mężczyzna świat sielankowych piosenek. Porozumienie i przyjaźń jaka między nimi powstaje przełamuje wszelkie bariery.



ROMANE DYVESA 2013

Czy Romowie będą musieli wyprowadzić festiwal z Gorzowa?

W lipcu w Gorzowie odbyły się XXV Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich ROMANE DYVESA. Festiwal romski już na stałe wpisał się w kalendarz gorzowskich wydarzeń kulturalnych i jest zdecydowanie szczególnym wydarzeniem w naszym mieście. Niestety istnieje realne zagrożenie, że tegoroczny, jubileuszowy festiwal ROMANE DYVESA może być ostatnim cygańskim festiwalem w Gorzowie Wlkp.

Już nawet organizacja ROMANE DYVESA 2013 stanęła w obliczu zagrożenia i ewentualnego przeniesienia festiwalu do innego miasta. Jednak przywiązanie do rodzinnego miasta Gorzowa Wlkp., upór i konsekwencja w działaniu organizatorów, przede wszystkim

p. Ewy Dębickiej i p. Edwarda Dębickiego umożliwiły ostatecznie zorganizowanie festiwalu w gorzowskim Amfiteatrze. Jednak brak porozumienia i skomplikowana współpraca z gorzowskim magistratem może przyczynić się do przeniesienia festiwalu do innego miasta. Miasta Poznań lub Szczecin z wielką chęcią przyjęłyby Romów i ich festiwal, który zawsze cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i równocześnie przynosi chlubę i prestiż miastu.

Jak powiedziała Ewa Dębicka podczas konferencji prasowej - *Organizacja festiwalu stanęła pod znakiem zapytania, z powodu zbyt małej dotacji z budżetu miasta na ten festiwal. Stowarzyszenie starało się o pozyskanie z budżetu miasta kwoty 121 tys. dofinansowania a dostało tyl-*

ko 25tys. Koszty dwudniowego festiwalu w amfiteatrze, impreza na bulwarze, to ponad 400 tys. zł. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji przeznaczyło 130tys.zł., Ministerstwo Kultury dało 150 tys. zł., Narodowe Centrum Kultury dało 50 tys. zł. marszałek dołożyła 15 tys. zł. -My nie możemy się pogodzić z tym, jakimi realiami, czym się sugeruje miasto przy podziale środków na wszystkie wydarzenia kulturalne o jakie my się staramy. W stosunku do rangi i potrzeb organizacyjnych to bardzo mało. Organizatorzy festiwalu uważają że jest to jawna dyskryminacja przedsięwzięcia na skalę międzynarodową. - Z dużo rzeczy musieliśmy zrezygnować bo niestety tych pieniędzy nie starczy, dla nas kłopotem

było to jak dowiedzieliśmy się że kwota pieniędzy jest tak mała z miasta, więc musieliśmy zrobić kolejne cięcia, zobaczymy jak to się odbije na poziomie festiwalu.

W odniesieniu do słów p. Ewy Dębickiej i p. Edwarda Dębic-

kiego dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Ewa Pawlak, powiedziała – Po pierwsze, żeby odnosić się do którejkolwiek z ofert to trzeba ją zobaczyć i przeanalizować. Taką możliwość miała tylko komisja, ewentualnie urzędnicy. Więc, żeby wypowiedzieć się na temat konkretnej oferty, czy jest ona zasadnie dofinansowana, czy nie to trzeba ją dokładnie przeanalizować. Żadna prywatna pizzeria nie otrzymała dofinansowania, otrzymało dofinansowanie stowarzyszenie Szeroki Kąt Widzenia na działania, które będzie realizowane do końca roku. Te działania są już państwu znane bo zapoczątkowane zostały z prywatnych środków. Natomiast cykl tych spotkań kulinarnych będzie dofinansowany z budżetu miasta. Jest to rok wielokulturowości, nie jest to rok Kultury cygańskiej. Być może przy-



szłość przyniesie taki rok i wtedy będziemy mogli dofinansowywać projekty tylko stowarzyszeń cygańskich. Jeśli chodzi o organizację samego festiwalu to stanowisko miasta jest jasne – jeśli chcemy współpracować to musimy szanować warunki obu stron. Nie możemy się wzajemnie szantażować, a miasto złożyło propozycję uczciwą, wygodną właśnie dla stowarzyszenia i z poszanowaniem dla jego dorobku, dla osoby pana Dębickiego i dla jego wieku o czym było mówione. Jest możliwym współorganizowanie przez instytucje Kultury i jednocześnie występowanie o środki zewnętrzne, do funduszy państwowych, ministerialnych, unijnych. Wtedy moglibyśmy uniknąć takich sytuacji jak ta obecna. I niepewności związanych z konkursem ofert, dlatego, że środki instytucji na organizację festiwalu byłyby zaplanowane już w grudniu. Wtedy właśnie podejmowana jest uchwała budżetowa i wtedy te środki byłyby znane. Budżet czy dotacja z



miasta, Miejskiego Centrum Kultury, na ten rok to ok. 1 mln 700 zł. i jeśli MCK byłby współorganizatorem festiwalu to zrezygnowałby z innych imprez, mniej dla miasta ważnych. Reggae nad Wartą się w tym roku odbędzie, a budżet tego wydarzenia to 50 tys. zł. W tym roku pieniądze pozyskane na festiwal Romane Dyvesa przez stowarzyszenie to 370 tys. zł. to jest dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Jeśli chodzi o komisję, która rozpatrywała oferty to kierowała się ona właśnie tym, że jest to rok wielokulturowości i projekty złożyli też np. Związek Ukraińców, czy inne organizacje, które chcą też promować inne mniejszości. Nie było tutaj mowy o wpływach z biletów za dużej, natomiast chcę powiedzieć, że komisja, która rozpatrywała oferty opierała się na informacjach, które we wnioskach zostały złożone. W tym wniosku stowarzyszenie wykazało, że

całkowity przewidywany przez stowarzyszenie koszt jubileuszowych spotkań to 497 tys. 500 zł. Z czego dotacja z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji to 130 tys. zł., z Ministerstwa Kultury to 150 tys. zł., Narodowego Centrum Kultury 50 tys. zł., z województwa lubuskiego to 15 tys. zł. Łącznie z powyższych źródeł 345 tys. zł. Do tych kwot trzeba doliczyć wpływy z biletów. Stowarzyszenie oszacowało, że ukształtują się ona na poziomie 30 tys. zł. Dziś usłyszałam, że bilet będzie kosztował 25 zł. My naszą kalkulację przygotowaliśmy w oparciu o cenę jednostkową 30 zł. Zakładając, że festiwal będzie się odbywał przez dwa dni w Amfiteatrze i każdego dnia bilety zakupi tylko 2,5 tys. osób, a cena jednostkowa

za bilet wyniesie 30 zł. to wpływy z biletów ukształtują się na poziomie 150 tys. zł. Nawet gdyby to było 100 tys. zł. to jest to znacząca suma. W związku z tym, że jest to impreza o międzynarodowym znaczeniu i jubileuszowa można prognozować jeszcze większe

zainteresowanie, a co za tym idzie jeszcze większą frekwencję i wpływy z biletów. A na widowni gorzowskiego Amfiteatru jest 4 tys. 612 miejsc. Stowarzyszenie wnioskowało do nas, do miasta, o 121 tys. zł., a decyzją komisji zarekomendowano dofinansowanie w kwocie nieco większej niż 25 tys. zł. Kwota jak była przeznaczona na dotacje w ramach otwartego konkursu ofert wynosi nieco ponad 97 tys. zł. A kwota przyznana łącznie na Romane Dyvesa i Wigilię Narodów, organizowane przez to stowarzyszenie to jest 1/3 tej całkowitej kwoty. Jednocześnie przy tak wysokim budżecie Romane Dyvesa bez zwykłej dotacji miasta nie stawia imprezy pod znakiem zapytania. Jeśli chodzi o jej finansowanie – pytanie, na co brakuje stowarzyszeniu i ile. Całkowity budżet na organizację festiwalu to 370 tys.

zł. plus prognozowane wpływy z biletów. Chcę państwa zapewnić, że w komisji rozpatrującej oferty pracowały osoby bardzo dobrze do tego przygotowane. Związane z miejskimi instytucjami kultury, od lat pracujące w kulturze i znający zasadę organizacji tego typu imprez. Komisja proponując wysokość dotacji miasta kierowała się nie tylko przepisami prawa i priorytetami miasta, ale także centralnymi źródłami finansowania, których stowarzyszenie pozostało pozytywne rozstrzygnięcie. Rok temu dla porównania stowarzyszenie w związku z tym, że na stowarzyszenie została nałożona kara i stowarzyszenie nie mogło się ubiegać w 2012 roku o środki z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. W roli współorganizatora wystąpił wówczas Grodzki Dom Kultury i wnioskował o 250 tys. zł., a uzyskał 115 tys. zł. Całkowity koszt organizacji festiwalu roku temu wyniósł 215 tys. zł. i to jest potwierdzenie faktu, że instytucja kultury może być współorganizatorem i to jest propozycja miasta. Bardzo chętnie zaplanujemy organizację festiwalu na rok 2014, instytucji Kultury z budżetem oszacowanym wspólnie przez stowarzyszenie i to nie wyklucza ubiegania się, nawet przy pomocy miasta i urzędników, inne źródła finansowania. Taka propozycja jest podyktowana dorobkiem stowarzyszenia i uszanowaniem naszego honorowego obywatela miasta, pana Edwarda Dębickiego.

Jak dodała Ewa Pawlak - *Wiedzieliśmy, że festiwal będzie miał w tym roku ćwierćwiecze i to jest szalenie ważne. W związku z tym, że wiedzieliśmy to chcieliśmy zorganizować festiwal wspólnie przez instytucje kultury. Ta propozycja padła dwa lata temu, a stowarzyszenie nadal się zastanawia. Wtedy uniknęlibyśmy w ogóle konkursu ofert, chociaż stowarzyszenie mogłoby się ubiegać o to i uzupełniać ten budżet festiwalu. Natomiast propozycja miasta jest jasna od dwóch lat. Przez instytucje budżet znany byłby już w grudniu i mógłby być zdecydowanie wyższy. A konkurs ofert, jak sama nazwa mówi jest to konkurs i jest powoływana komisja ekspercka, która analizuje wszystkie oferty, a środki są ograniczone. Dlatego, że wiedzieliśmy, że środki są ograniczone to proponowaliśmy instytucje kultury. Dlatego właśnie jeżeli mamy współpracować to mu-*

simy uszanować możliwości, przepisy prawa i warunki stawiane przez obydwie strony.

Zapytana dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Ewa Pawlak, jak się czuje z tym, że znowu zrobiło się nieprzyjemnie wokół wydziału Kultury odpowiedziała – *Nie będę rozmawiać o swoich uczuciach.*

Edward Dębicki w odniesieniu do słów dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego, Ewa Pawlak, powiedział - *Miasto chciało przejąć w całości Romane Dyvesa jako centrum kultury. Powiedzieliśmy, że jest to niemożliwe. Jako partnerstwo we współorganizowaniu jak najbardziej. Ale nie mogliśmy się zgodzić na przejęcie festiwalu w całości przez miasto ponieważ światło w ministerstwie by dla nas zgasło.*

Zdegustowana stanowiskiem miasta Ewa Dębicka odpowiedziała – *My kosztorys całej organizacji festiwalu, jako współorganizator, żeśmy złożyli i chcieliśmy, żeby to było na zasadzie współorganizatora. To wszystko zostawiliśmy im (miastu – przyp. red.), a my mieliśmy zająć się częścią artystyczną. Ale nastąpiły zmiany dyrektora i nie doszło do tego. Na całkowite przekazanie festiwalu nigdy się nie zgodzimy.*

Po konferencji prasowej organizatorów ROMANE DYVESA gorzowski Urząd Miejski postanowił się uchylić i wesprzeć działania Romów. Magistrat Gorzowski odstąpił od pobrania opłat za wynajęcie Amfiteatru na XXV Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich, a także scena na bulwarze będzie udostępniona nieodpłatnie. Jak będzie w kolejnych latach? Czy Romowie „uciekną” ze swoim festiwalem? Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie, ale do tego potrzebna będzie dobra wola miasta. Miasto Gorzów Wlkp. zawsze szczyci się festiwalem ROMANE DYVESA, bo jest to festiwal wielkiego formatu, który mocno promuje nasze miasto. Jednak należałoby się zastanowić nad tym, żeby wspierać lokalne inicjatywy i dbać o „swoje podwórko” bowiem może się okazać, że wkrótce festiwal cygański będziemy mogli oglądać w odbiornikach telewizyjnych, a nie w gorzowskim Amfiteatrze.

Romowie na krakowskich Błoniach. Przyjdź i poznaj ich kulturę!

„Co jedli, jak żyli, jaka muzykę grali - wszystkie tajemnice Romów poznacie na krakowskich Błoniach. Spotkacie tam i porozmawiacie także z tymi, którzy podróżowali po Polsce kolorowymi taborami”.

W stolicy Małopolski już po raz drugi odbyły się Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej. Podczas dwudniowej imprezy nie zabrakło tradycyjnych tańców, muzyki i pokazów romskiego rzemiosła. Mniejszość romska w Polsce ma bogatą kulturę i tradycje, która wciąż jest dla wielu Polaków tajemnicą. By to zmienić, do

Krakowa przyjadą romskie zespoły m.in. ze Słowacji, Czech, Węgier, Rumunii, Ukrainy i Białorusi.

Dni Kultury Romskiej są skierowane zarówno do rodowitych mieszkańców Krakowa, jak i tłumnie odwiedzających miasto turystów. Wszyscy mogli zobaczyć namioty i wozy romskiego taboru, posłuchać muzyki czy nawet skosztować potraw typowych dla tej kultury. Pierwsza edycja festiwalu, która odbyła się w 2012 cieszyła się dużym zainteresowaniem. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza na trwałe wpisze się w kulturalny krajobraz Grodu Kraka. Zamierzają też rozszerzyć formułę imprezy, która miałyby się zmienić w festiwal wielu kultur.



Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 – 2020

Uprzejmie informujemy, że orientacyjny termin składania **lokalnych programów integracji społecznej Romów** oraz **wniosek** na zadania jednostkowe w ramach tzw. „**małych grantów**” na realizację Programu w 2014 r. wstępnie został wyznaczony przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji **na dzień 30 września 2013 r.** Dokumenty aplikacyjne do

Programu składane będą do wojewody właściwego ze względu na obszar realizacji proponowanych programów lokalnych oraz zadań jednostkowych.

Szczegółowe informacje dotyczące aplikacji służących do **opracowania lokalnych programów oraz wniosków na zadania jednostkowe w ramach tzw. „małych grantów”** opublikowane zostaną niezwłocznie po zaakceptowaniu treści Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014 - 2020 przez Radę Ministrów.



Z KRONIKI DZIEJÓW ...

Język Romski c.d

Kwestia standaryzacji języka romskiego przez wiele lat była zapomniana, jednak w ostatnim czasie stała się w środowisku romskich zagadnieniem kontrowersyjnym, a w skrajnych przypadkach nawet spornym. Głośna dyskusja nad zagadnieniem pisowni romskiej zrodziła potrzebę ujednoczenia zapisu, co umożliwiłoby spójną komunikację pisemną, a także zachowanie romskiego dziedzictwa kulturowego. Adam Bartosz i Marcel Courthiade w swoich książkach podjęli się trudnej próby zaproponowania zasad pisowni, które mogłyby być powszechnie stosowane i nauczone w środowisku romskim.

W 2012 roku Muzeum Okręgowe w Tarnowie wydało pozycję o tytule „Propozycja zapisu języka romani – „pisownia sulejowska”, której autorem jest Adam Bartosz. W tym niewielkim, bo liczącym jedynie 26 stron, wydawnictwie znajdziemy przemyslenia i sugestie Bartosza dotyczące ujednoczenia i utworzenia podstawowych reguł pisowni romani dla dialektów występujących na terenie Polski. Autor już na początku zwraca uwagę na bardzo istotny fakt – Romowie, zarówno dzieci jak i dorośli, w wyniku braku nauki własnego języka nie znają jego podstawowych zasad. Postępują

się na co dzień językiem, którego fonetyka ortografia, czy morfologia, nie jest nigdzie spisana, czy usystematyzowana. Bartosz przypomina także, że wszelkie najwcześniejsze próby zapisu języka romani wychodziły od ludzi, którzy nie mieli pochodzenia romskiego i nie znając języka, zapisywali go w postaci fonetycznej według zasad języka, którym się na co dzień posługiwali.

Autor dokonuje także, krótkiej analizy tekstów w języku romani, które zamieszczone są w dostępnych na rynku czasopismach romskich. Wspomina także kwestię nazewnictwa stowarzyszeń romskich. W swojej propozycji wspólnego zapisu romani przedstawia znaki alfabetu polskiego jakie należy stosować do zapisu, przedstawia zasady pisowni oraz podaje liczne przykłady ich zastosowania. Jaki pisze w swoim wydawnictwie Adam Bartosz, jego nadzieją przy wy-



dawaniu „Propozycji...” było rozpoczęcie merytorycznej dyskusji nad słusnością podanych przez niego zasad i ich przydatnością w praktyce.

„Alfabet odpowiedni dla języka cygańskiego oparty na naukowych podstawach – o pisowni języka rromani” to wizja języka rom-

skiego przedstawiona czytelnikom przez Marcela Courthiade. Wspomina on zasadę, którą stworzono podczas pierwszego Kongresu Romskiego w Londynie w 1971 roku, która głosiła, że „żaden dialekt nie jest lepszy od innych; to czego chcemy, to wspólny język, abyśmy mogli się porozumieć podczas międzynarodowych konferencji, a także tworzyć w nim literaturę”. W „Alfabecie...” Courthiade tłumaczy zasady zachowania wspólnej pisowni przy uwzględnieniu różnic wymowy znanej jako „polilektalna” lub „diasystematyczna”, przedstawia również wewnętrzny system dialektologiczny romani čhib. Autor ciekawie kreśli także typologię różnic między narzeczami i zapoznaje czytelnika z kodyfikacją języka romskiego. W swojej książce Courthiade rozkłada na czynniki pierwsze postanowienie warszawskie i daje cenne wskazówki jak pisać po romsku na komputerze i czytać teksty napisane w programie Word zgodnie z alfabetem romskim. Na koniec dzieli się z czytelnikiem perspektywami na temat przyszłości ję-



zyka romskiego. W „Alfabecie...” znajdziemy także mapę dialektalną drogi rozwoju dialektów języka romani, ilustracje z romskich elementarzy oraz kopie dokumentów o zasadach pisowni. Książka wydana została przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie w 2012 roku.

Prokuratura sprawdzi, czy Bracia Figo Fagot obrazali Romów

Stołeczna prokuratura sprawdzi, czy wszcząć śledztwo ws. antyromskich tekstów w piosenkach zespołu Bracia Figo Fagot. Zawiadomienie złożyło Stowarzyszenie Romów w Polsce.

Jak podawała „Gazeta Wyborcza”, zespół grał na juwenaliach niemal w całej Polsce. W jednej z jego piosenek są słowa: „Nikt tak nie kradnie jak Cygan z cygańskiego taboru” oraz „A nie mówiłem, moja kochana, wyskrob, proszę, tego Cygana”.

W maju jedno ze stowarzyszeń zawiadomiło prokuratora generalnego o przestępstwie nawoływania przez zespół do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Art. 256 kodeksu karnego stanowi: „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Jak powiedział prok. Dariusz Ślepokura z Prokuratury Okręgowej w Warszawie, sprawą zajmie się Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście. - Sprawdzi ona czy wszcząć śledztwo w sprawie - dodał prokurator.

Postępowanie sprawdzające po 30 dniach kończy się albo wszczęciem śledztwa, albo jego odmową. Od decyzji odmownej strona uznana za pokrzywdzoną może się odwołać





KIM ZOSTANĘ JAK DOROSNĄ?



Urodził się w Walworth w Londynie, Anglia. Jego ojcem był Charles Chaplin, a matką Hannah Harriette Hill (kobieta romskiego pochodzenia). Oboje byli aktorami. Nadano mu imiona Charles Spencer Chaplin. Rodzice rozwiedli się niedługo po narodzinach Charliego, który odtąd pozostawał pod opieką matki. Żyli w bardzo trudnych warunkach

przeprowadzając się do coraz mniejszych pokoi. W 1896 roku matce Chaplina nie udało się znaleźć pracy i oboje trafili do przytułku. Następnie Charlie i jego starszy brat Sydney z powodu trudnej sytuacji materialnej zmuszeni zostali do podjęcia pracy w warsztacie samochodowym w Lambeth. Po paru tygodniach obaj przeniesieni zostali do *Hanwell School for Orphans and Destitute Children* (*Szkoły Hanwell dla sierot i biednych dzieci*). Charlie i jego brat Sydney mieszkali przez pewien okres z żoną ojca i ich synkiem, jednak byli tam źle traktowani (często macocha nie wpuszczała ich na noc do domu) i wrócili do przytułku. Kiedy Sydney opuścił przytułek, podjął pracę trębacza na statku wycieczkowym. Po powrocie zajął się Charliem, który od dłuższego czasu radził sobie sam. Ojciec zmarł z powodu alkoholizmu kiedy Charlie miał 12 lat, a matka przeszła załamanie nerwowe i wkrótce została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym w Cane Hill obok Croydon. Zmarła w 1928 roku.

Charlie pierwszy raz wystąpił na scenie mając lat 5, w musicalu w 1894 roku. Tego wieczoru występowała jego matka, a on czekał na nią za kurtyną. Kiedy schorowanej matce głos odmówił postuświeństwa i została zmuszona do przerwania występu, dyrektor teatru wypchnął na scenę Charliego. Wtedy chłopiec zaczął naśladować matkę, która nauczyła go śpiewać i grać na scenie. Jako dziecko Chaplin często tygodniami pozostawał w łóżku z powodu poważnej choroby, a nocą jego matka siadywała przy nim i odgrywała sceny tego, co działo się za oknem. W roku 1900, w wieku 11 lat, Charlie z pomocą brata otrzymał rolę komicznego kota w pantomimie *Kopciuszek* w londyńskim hipodromie. W 1903 roku pojawił się w filmie *Jim, A Romance of Cockayne*. Wkrótce potem dostał swoją pierwszą stałą pracę, grając chłopca sprzedającego gazety w filmie o Sherlocku Holmesie. Rolę tę odgrywał do roku 1906. Następnie wystąpił w programie *Court Circus*, a w następnym roku zagrał klauna w *Fun Factory*. Według rejestrów imigracyjnych przyjechał do Ameryki z trupą Karno 2 października 1912 roku. Tam Chaplin został zauważony przez producenta filmowego Macka Sennetta, który zatrudnił go do swojego studia *Keystone Film Company*.

Mimo że początkowo Chaplin miał trudności w dostosowaniu się do stylu grania studia *Keystone*, wkrótce stał się tam sławny. Sennett znany był ze swojej spontaniczności, a filmy produkowane w jego studio często nie posiadały scenariuszy. Tu pojawiła się szansa dla Chaplina, który obdarzony był umiejętnościami improwizacyjnymi. Jak głosi legenda, w jednym z filmów Sennetta brakowało gagów. Zdesperowany producent kazał Charliemu ucharakteryzować się i zagrać bez przygotowania. Chaplin wpadł do garderoby i wybierając najgorsze ubrania jakie tam znalazł stworzył postać trampa, z którą wciąż jest najbardziej utożsamiany. Ta postać filmowa to osoba z manierami dżentelmena, noszący ciasny żakiecik, przyduże spodnie, rozchodzone buty, melonik, bambusową laseczkę i wąsik.

Sam Charlie mówi o nim w swojej autobiografii: *Dżentelmen, poeta, marzyciel, samotnik, stale wyciekający romantyczności i przygody. Chciałby natchnąć pana (Macka Senneta) mniemaniem, że jest uczonym, muzykiem, księciem, graczem w polo. Jednakże nie gardzi zbieraniem niedopałków czy okradaniem dzieci z cukierków.*

W roku 1919 założył studio United Artists wraz z Mary Pickford, Douglasem Fairbanksem i D. W. Griffithem. Mimo że filmy udźwiękowione stały się głównym nurtem kinematografii wkrótce po ich wprowadzeniu w roku 1927, Chaplin nie zdecydował się na ten krok aż do lat trzydziestych. Uważał, że film dźwiękowy zniszczy kinematografię i kiedy wszyscy kręcili filmy dźwiękowe, on nakręcił nieme *Światła wielkiego miasta*, które odniosło olbrzymi sukces.

Chaplin stworzył choreografię i muzykę do filmu *Światła rampy* z roku 1952, był śpiewakiem w tytułowej piosence do filmu *The Circus* z roku 1928. Jedną z kilku piosenek napisanych przez niego jest *Smile*, którą śpiewał między innymi Nat King Cole oraz Michael Jackson, wielbiciel talentu Chaplina. Ze względu na lewicowe poglądy znalazł się na tzw. czarnej liście Hollywood.

Zmarł we śnie 25 grudnia 1977 w Vevey w Szwajcarii

Wybrana filmografia

- *Włóczęga* (*The Tramp*, 1915)
- *Charlie włóczęga* (*The Vagabond*, 1916)
- *Brdąc* (*The Kid*, 1921)
- *Gorączka złota* (*The Gold Rush*, 1925)
- *Cyrk* (*The Circus*, 1928)
- *Światła wielkiego miasta* (*City Lights*, 1931)
- *Dzisiejsze czasy* (*Modern Times*, 1936)
- *Charlie Chaplin Cavalcade* (*Charlie Chaplin Cavalcade*, 1938)
- *Dyktator* (*The Great Dictator*, 1940)
- *Pan Verdoux* (*Monsieur Verdoux*, 1947)
- *Światła rampy* (*Limelight*, 1952)
- *Król w Nowym Jorku* (*A King in New York*, 1957)

Nagrody

- 1954: Światowa Nagroda Pokoju
- 1972: Oscar Honorowy: Za całokształt osiągnięć jako reżyser i aktor.



HOROSKOP ZAWODOWY



Lew

to najbardziej dominujący, spontanicznie twórczy i ekstrawertyczny znak z całego zodiaku. Osoby spod znaku Lwa są ambitne, odważne, pozytywnie usposobione, niezależne, pewne siebie, posiadają silną wolę i samokontrolę, nie poddają się i nigdy nie wątpią. To urodzeni przywódcy w walce o sprawę lub w buncie przeciwko zastanemu porządkowi rzeczy. Lwy są najbardziej skuteczne w rolach przywódczych, a ich magnetyzm osobisty i siła umysłu, przyciągają oddanych im ludzi. Są nieskomplikowane, wiedzą dokładnie czego chcą i wykorzystują wszystkie swoje siły, kreatywność i wszelkie sposoby, aby to zdobyć. Co więcej, Lwy są absolutnie pewne, że osiągną to co zaplanowali. Lwy myślą i działają na dużą skalę, na co innym nie starcza odwagi. Czasami ich śmiałość i ambitne plany oraz idealizm mogą wystraszyć zwolenników, ale pragmatyzm i determinacja Lwów oraz łatwość rozwiązywania problemów szybko uspokoją wątpiących. Lwy potrafią nawet z niepowodzeń, których doświadczą, skorzystać i uczynić atut.

Panny

są pedantyczne, dokładne i wyrefinowane, kochają porządek, czystość i higienę, czasem przejawiają arystokratyczną rezerwę i uwielbienie dla konwenansów. Osoby spod znaku Panny są zazwyczaj uważne, bystre, krytyczne, rozsądne, cierpliwe, praktyczne. Są zwolennikami i obrońcami zastanego porządku rzeczy i mają skłonność do konserwatyizmu we wszystkich aspektach życia. Wydają się emocjonalnie zimne przez nawyk Panien do tłumienia naturalnej życzliwości, co może negatywnie wpływać na ich relacje z innymi. Ale ten pozorny brak emocji to tylko przykrywka. Panny boją się dawać upust swoim uczuciom ponieważ nie ufają ludziom ani nie wierzą w swoją umiejętność oceny innych. Są świadome swoich wad i braków, dlatego do perfekcji opanowały sztukę kamuflażu, skutecznie ukrywając swoją empatię dla innych i obawy pod płaszczykiem obojętności, rzeczowości i dystansu. Panny kobiety jak i mężczyźni posiadają duży urok osobisty i godność. W małżeństwie są bardzo czułymi partnerami i kochającymi rodzicami.



XIV Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów

XIV Tabor Pamięci Romów wyruszył 25 i trwał do 29 lipca. Wszyscy uczestnicy spotkali się w tarnowskim Muzeum Etnograficznym.

Stamtąd wyruszyliśmy cygańskimi wozami szlakiem pamięci Romów. Jak co roku odwiedzili miejsca pamięci Romów zamordowanych w Żabnie, Borzecinie, Bielczy i Szczurowej. W tej ostatniej miejscowości siedemdziesiąt lat temu Niemcy zastrzelili 93 osoby z rodzin Cioroniów/Cioruniów/Ciurejów i Białoniów, które osiedliły się na tych ziemiach w latach dwudziestych XIX wieku. Mieszkali oni w biednej osadzie usytuowanej na krańcu wsi. Należeli do Romów osiadłych, żytych z miejscową



ludnością na tyle, że trafiały się wśród nich małżeństwa mieszane. Niektórzy z nich trudnili się kowalstwem i muzykowaniem. Na co dzień pomagali sąsiadom w pracach polowych. Żyli też z tego, co uprosili u zaprzyjaźnionych gospodarzy.

Do 1943 roku w osadzie mieszkało ponad sto osób. Niemal wszyscy zostali zamordowani 3 lipca 1943. Rankiem, tego dnia, osa-

Jak co roku, wyjechali cygańskimi wozami z Muzeum Etnograficznego w Tarnobrzegu.

Celem wędrowki była leżąca nieopodal miasta wieś Szczurowa oraz inne okoliczne miejscowości uświęcone krwią Romów, pomordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Przez kolejne dni oddawali hołd zmarłym w miejscach ich spoczynku. Tabor przypominał tych, których życie zostało przerwane, ale przybliżyła też romskie tradycje, wędrowne życie, język i muzykę. Pierwszy wyruszył czternaście lat temu, trzydzieści dwa lata po tym, jak władze PRL zakazały Cyganom wędrowania po polskich drogach. Dziś ma przypominać o tragicznych wydarzeniach z czasów II wojny światowej. Uczestnicy taboru, w tym od wielu lat z nim związany Kazimierz Jaworski, mają nadzieję, że Romowie coraz liczniej będą brali w nim udział.





da romska została otoczona przez żandarmów, którzy furmankami przewieźli jej mieszkańców na miejscowy cmentarz, gdzie Niemcy dokonali egzekucji 93 osób. Mieszkańcy Szczurowej starali się ratować swoich sąsiadów. Podstępem udało się im wydostać ze śmiertelnego transportu kilka osób, między innymi Krystynę Cioruń (aktualnie Gil), która obecnie mieszka w Krakowie.

8 maja 1966 roku z inicjatywy miejscowej ludności, przy romskiej mogile ustawiono granitowy głaz, opatrzony pamiątkową inskrypcją. Jest to pierwszy na świecie pomnik wzniesiony dla upamiętnienia zagłady Romów. Stał on w miejscu zbiorowej mogiły, w której na terenie Polski spoczęło najwięcej ludzi tego pochodzenia. Od tamtego czasu na grób w Szczurowej przyjeżdżają pielgrzymki Romów z całego świata. Od 1966 roku mogiła stanowi stały punkt na trasie Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów, a od 2011 roku jest jedną ze stacji Małopolskiego Szlaku Martyrologii Romów.

XIV Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów odbył się pod patronatem Wicemarszałka Województwa Małopolskiego Romana Ciepieli. Wzięło w nim udział około trzystu osób – w tym nie tylko Romowie z Polski, ale również ze Szwecji, Niemiec i Anglii. Z odległych Indii przybyła, w celu oddania hołdu pomordowanym,

Punita Singh, która od wielu lat interesuje się historią, kulturą oraz holocaustem Romów. Taborowi Pamięci towarzyszyła wystawa fotograficzna Joanny Kozery „Cyganie. Portrety białoruskich Romów”, prezentowana w Galerii w Obozowisku w Szczurowej oraz wystawa malarstwa Jadwigi Sokołowskiej „Moje Cyganki”. W sobotę 27 lipca, na zakończenie Taboru, wystąpił Dziani, syn Dona Wasyla oraz Cygańskie Gwiazdy. Organizatorem Taboru Pamięci było Muzeum Okręgowe w Tarnowie.

B.P



ROMOWIE: KOMISJA WZYWA PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE DO WZMOŻENIA WYSIŁKÓW NA RZECZ INTEGRACJI

Komisja Europejska do państw wypełnienie swoich zobowiązań w celu zapewnienia równości oraz do zwiększenia wysiłków na rzecz lepszej integracji społecznej Romów. Społeczność liczy od 10 do 14 mln. Apel opublikowane sprawozdanie Komisji z którego wynika, że państwa członkowskie powinny dołożyć większych starań w ramach dotychczasowych ramami dotyczącymi integracji Romów. Nowemu



ropejska zaapelowała o zobowiązanie państw członkowskich do zwiększenia wysiłków na rzecz lepszej integracji społecznej Romów. Społeczność liczy od 10 do 14 mln. Apel opublikowane sprawozdanie Komisji z którego wynika, że państwa członkowskie powinny dołożyć większych starań w ramach dotychczasowych ramami dotyczącymi integracji Romów. Nowemu

sprawozdaniu towarzyszy wniosek w sprawie zalecenia skierowany do państw UE, w którym proponuje się państwom członkowskim z jednej strony konkretne środki, w tym działania pozytywne, a z drugiej - środki polityki horyzontalnej obejmujące działania lokalne mające na celu poprawę sytuacji ludności romskiej. Państwa członkowskie miałyby dwa lata na wdrożenie konkretnych środków, by zmienić u siebie sytuację Romów.

„Jeśli państwa członkowskie poważnie podchodzą do swoich krajowych strategii, muszą przyspieszyć integrację Romów. Unijne ramy krajowych strategii integracji Romów obowiązują od ponad dwóch lat. Czas już, by strategię tę przełożyć na konkretne działania”, stwierdziła wiceprzewodnicząca Viviane Reding, unijna komisarz ds. sprawiedliwości. „Choć poczynione zostały pewne postępy, są one nadal ograniczone. Dlatego też udzielamy teraz konkretnych wskazówek, by pomóc państwom członkowskim zwiększyć ich wysiłki i nadać ich działaniom. Działania pomocowe dla Romów muszą być podejmowane na poziomie lokalnym, różne kraje muszą ze sobą współpracować i konieczna jest szybka interwencja, by poprawić sytuację młodych Romów.”

„Środki na rzecz włączenia społecznego Romów należy wdrażać i monitorować przy pełnym zaangażowaniu społeczeństwa, w tym przedstawicieli samych społeczności romskich. Muszą oni - wraz z krajowymi punktami kontaktowymi ds. Romów - zaangażować się w obecne planowanie dotyczące wykorzystania środków unijnych na lata 2014-2020”, stwierdził László Andor, komisarz ds. zatrudnienia, spraw społecznych i włączenia społecznego. „Państwa członkowskie - szczególnie te zamieszkałe przez duże społeczności Romów - muszą bezzwłocznie i z całą stanowczością promować skuteczny i równy dostęp Romów do edukacji i rynku pracy. Komisja zaproponowała również konkretne zalecenia dla państw członkowskich, których ta kwestia dotyczy. Zapewnienie ludności romskiej równych szans przyczyni się do osiągnięcia celów określonych w strategii „Europa 2020” w dziedzinie kształcenia, zatrudnienia i ograniczania ubóstwa.”

Sprawozdanie z poprawy sytuacji

Jak wynika z opublikowanego sprawozdania z poprawy sytuacji Romów, wiele państw członkowskich ustanowiło mechanizmy w celu lepszego koordynowania swoich działań na rzecz integracji Romów i wzmocnienia dialogu z władzami lokalnymi i regionalnymi, jednakże nadal istnieje możliwość dalszej poprawy, jeśli chodzi o zaangażowanie organizacji społeczeństwa obywatelskie-

go i wdrożenie rzetelnych metod monitorowania i oceny w celu mierzenia wyników. W sprawozdaniu stwierdzono również, że większość państw członkowskich nie przeznaczają wystarczających środków z krajowych budżetów na wdrażanie takich strategii. Ponadto władze państwowe powinny dokładać większych starań w zakresie zwalczania dyskryminacji i wyjaśniać społeczne i gospodarcze korzyści, jakie niesie z sobą integracja Romów. Obok krytycznych uwag sprawozdanie zawiera szereg przykładów dobrych praktyk zaobserwowanych w państwach członkowskich, takich jak regionalny plan działań na rzecz włączenia społecznego Romów opracowany przez kraj związkowy Berlin, współpraca z krajowymi władzami i lokalnymi podmiotami we Francji, działania w Bułgarii na rzecz sprawniejszego uruchamiania środków unijnych. Węgry opracowały solidny system monitorowania realizacji krajowej strategii, Hiszpania przeszkoliła 158 policjantów w zakresie radzenia sobie z przypadkami dyskryminacji na tle etnicznym, natomiast Rumunia przydzieliła uczniom i studentom romskim 15 tys. miejsc w szkołach, na uniwersytetach i w placówkach szkolenia zawodowego.

Zalecenie

Wniosek Komisji w sprawie zalecenia Rady jest pierwszym unijnym instrumentem prawnym służącym włączeniu społecznemu Romów. Wniosek zalecałby państwom członkowskim podejmowanie pozytywnych działań, by zmniejszyć różnice dzielące Romów od reszty społeczeństwa. Zalecenie wzmacnia unijne ramy krajowych strategii integracji Romów uzgodnione przez wszystkie państwa członkowskie w 2011 r. poprzez ustanowienie warunków skutecznego włączenia społecznego ludności romskiej w państwach członkowskich. Na podstawie poprzednich komunikatów, w proponowanym zaleceniu zwraca się szczególną uwagę na cztery obszary, w których przywódcy unijni zobowiązali się osiągnąć wspólne cele w dziedzinie integracji Romów zgodnie z unijnymi ramami: dostęp do edukacji, zatrudnienia, opieki zdrowotnej i zakwaterowania. W celu wdrożenia ukierunkowanych działań w zaleceniu prosi się państwa członkowskie o przeznaczenie nie tylko funduszy unijnych, lecz także krajowych, prywatnych oraz funduszy trzeciego sektora na rzecz włączenia społecznego Romów - kluczowy czynnik określony przez Komisję w jej ocenie krajowych strategii państw członkowskich w zeszłym roku. Ponadto w zaleceniu proponuje się wytyczne, by pomóc państwom członkowskim przełożyć kwestie horyzontalne na działania sprzyjające integracji Romów, takie jak zapewnienie realizacji strategii na poziomie lokalnym, egzekwowanie przepisów przeciwko dyskryminacji, postępowanie zgodnie z koncepcją inwestycji społecznych, ochrona dzieci i kobiet romskich oraz walka z ubóstwem.

Finansowanie

W proponowanym zaleceniu sugeruje się, by państwa członkowskie przeznaczały dostateczne środki na swoje krajowe i lokalne strategie oraz plany działania na rzecz włączenia społecznego Romów. Środki te miałyby pochodzić z wszelkich dostępnych źródeł. Aby usprawnić ten proces, należy przeznaczać odpowiednią część środków z unijnej polityki spójności na inwestycje w ludzi za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Społecznego, a także przeznaczać co najmniej 20 % tej kwoty w każdym państwie członkowskim na włączenie społeczne. W proponowanym zaleceniu sugeruje się również, by integracja Romów weszła w zakres umów o partnerstwie państw członkowskich, których ta kwestia dotyczy. Aby zapewnić skuteczne wykonanie, należy wzmocnić zdolności władz lokalnych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Kolejne kroki

Aby wniosek w sprawie zalecenia Rady mógł wejść w życie, musi on w pierwszej kolejności zostać przyjęty jednomyślnie przez państwa członkowskie w Radzie i uzyskać zgodę Parlamentu Europejskiego. W ten sposób wzmocni się istniejące zobowiązania polityczne państw członkow-

skich. Państwa unijne mają dwa lata na wdrożenie koniecznych środków, by zapewnić zgodność z zaleceniami. Co roku będą miały obowiązek informować Komisję o tym, jak je wykonały. Komisja ze swojej strony będzie w dalszym ciągu oceniać postępy w zakresie integracji Romów w odnośnych sprawozdaniach, które są publikowane co roku wiosną. Ustalenia zostaną również wzięte pod uwagę w procesie dotyczącym europejskiego semestru na rzecz koordynacji polityki gospodarczej. W maju 2013 r. w ramach europejskiego semestru Komisja zaproponowała pięciu państwom członkowskim (Bułgarii, Republice Czeskiej, Rumunii, Słowacji, i Węgrom) konkretne zalecenia odnoszące się do kwestii Romów. Dzięki takiemu corocznemu cyklowi kwestia dotycząca integracji romskiej pozostaje stałym i mocnym punktem agendy europejskiej. W zaleceniach dla poszczególnych państw zwraca się szczególną uwagę na najważniejsze utrudnienia strukturalne wpływające na postępy na drodze do osiągnięcia celów nakreślonych w strategii „Europa 2020”, a mianowicie ograniczenia ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz poprawy możliwości kształcenia w każdym z państw członkowskich. W związku z tym w zaleceniach wskazano także priorytety finansowania na okres 2014-2020. Trwające negocjacje z państwami członkowskimi na temat wykorzystania funduszy UE powinny zapewnić odpowiedni przydział środków, by móc przełożyć zobowiązania na konkretne działania.

Kontekst

Integracja Romów leży w interesie państw członkowskich, szczególnie tych, w których mieszka liczna mniejszość romska. Romowie stanowią istotną i stale rosnącą część populacji w wieku szkolnym i przyszłej siły roboczej. W takich państwach jak Bułgaria czy Rumunia jedna na cztery do pięciu osób wchodzących na rynek pracy to osoba pochodzenia romskiego. Skuteczne polityki w zakresie aktywizacji zawodowej oraz spersonalizowane i dostępne usługi w zakresie wsparcia dla Romów poszukujących pracy mają wielkie znaczenie, by umożliwić ludności romskiej wykorzystanie swojego potencjału i aktywne uczestnictwo w życiu społeczeństwa na równych warunkach.

W sprawozdaniu z 2012 r. Komisja Europejska wezwała państwa członkowskie UE do wdrożenia ich krajowych strategii w celu poprawy integracji gospodarczej i społecznej Romów w Europie. Państwa członkowskie opracowały te strategie w odpowiedzi na przedstawione przez Komisję unijną ramy krajowych strategii integracji Romów przyjęte w dniu 5 kwietnia 2011 r., które zostały wkrótce potem poparte przez przywódców państw UE w czerwcu 2011 r. Uruchomione zostały fundusze strukturalne UE: Europejski Fundusz Społeczny (EFS), Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR), a także Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), by zwiększyć działania krajowe. Obok krajowych budżetów stanowią one dźwignię finansową odgrywającą dużą rolę w procesie przekładania krajowych strategii integracji Romów na włączenie społeczno-gospodarcze społeczności romskich. Chociaż trzy wymienione fundusze wynoszą łącznie 50 mld EUR rocznie, osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, w tym Romowie, nie korzystają dostatecznie z tych środków. Dnia 15 maja 2013 r. wiceprzewodnicząca Viviane Reding oraz komisarz László Andor spotkali się z kluczowymi przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego Romów, by omówić kwestię integracji Romów w Europie i przygotować dzisiejszy wniosek w sprawie zalecenia. Dnia 27 czerwca 2013 r. sprawozdanie Komisji oraz wnioski w sprawie zalecenia Rady zostały przedstawione na spotkaniu platformy europejskiej na rzecz integracji Romów, która w tym roku skupiła się na pilnej potrzebie poprawy sytuacji dzieci i młodzieży romskiego pochodzenia.



ŁAMANIE PRAW SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ W POLSCE I EUROPIE.

Traktowanie Romów jako obywateli drugiej kategorii, a co za tym idzie nagminne naruszanie praw człowieka i obywatela w stosunku do tej mniejszości jest wciąż narastającym w bardzo szybkim tempie problemem, o którym powoli zaczyna się mówić w oficjalnych mediach, czy to w Polsce, czy w pozostałych państwach Europy, ale wciąż mało, za mało. Szczególnie rażące są naruszenia prawa, których ofiarami są

dzieci, jak na przykład problem posyłania zupełnie zdrowych umysłowo dzieci do szkół specjalnych. Taki proceder miał miejsce nie tylko w Polsce, ale jest także często praktykowany w wielu państwach Unii europejskiej, takich jak Czechy,

czy Słowacja, co budzi moje ogromne zdumienie, bo chyba nie takie skutki miała przynieść polityka unijnych dyplomatów w stosunku do tej mniejszości. Problemów tego typu jest bardzo wiele, ale ogromna większość z nich nie jest zauważana w szczególności przez ludzi żyjących obok Romów, więc nie dziwnym jest, że apele działaczy Romskich, którzy są reprezentantami swojego środowiska pozostają bez odzewu wśród polityków danego państwa, czy też unijnych specjalistów. Każdego roku dziesiątki tysięcy Romów są ofiarami przymusowego przesiedlenia. Tak jest na przykład we Włoszech, Rumunii, czy Francji, gdzie Francuzi odesłali do Rumunii w 2007 roku 1673 osoby, w większości Romów, a zaś Włosi pobierają odciski palców od osób pochodzenia romskiego. W 2012 roku miała miejsce głośna sprawa wysiedlenia ludności romskiej zamieszkującej Belgrad. Zmuszono około 250 rodzin do zmiany miejsca zamieszkania. Ludzie Ci od



bardzo wielu lat zamieszkiwali drewniane baraki znajdujące się na obrzeżach miasta, a mimo protestów miejscowych organizacji pozarządowych i Amnesty International władze stolicy Serbii podjęły tę decyzję nie bacząc na losy tej ludności. Główną przyczyną decyzji podjętych przez władze był fakt, iż osiedle romskie sąsiadowało z nowym osiedlem mieszkaniowym. Około 1000 osób musiało w bardzo krótkim czasie spakować dorobek całego życia obok, którego zostały już ustawione spychacze, aby następnie teren ten zrównać z ziemią.

Cała ta sytuacja jest rażącym przykładem dyskryminacji i zubożenia wobec tej mniejszości, której przyczynami są zaniechania w procesie integracji Romów z rdzennymi obywatelami danego państwa, co było przyczyną otrzymania od Komisji europejskiej dla Polski czerwonych kartek w ramach powstałej w 2011 roku strategii. U naszych południowych sąsiadów

znana jest wszystkim Romom i nie tylko polityka segregacji dzieci w tamtejszych szkołach. Sprzyjają temu nie tylko władze lokalne danego państwa, ale o dziwo również rodzice dzieci nie Romów, jak i przede wszystkim same dzieci w szkołach, które pod wpływem swoich rodziców, dającym im zły przykład, braku tolerancji dla drugiego człowieka, czy też potrzeby przez pryzmat stereotypów, które jak wiemy bardzo trudno jest zatrzeć, piętnują dzieci Romskie co skutkuje bardzo negatywnie na każdy aspekt życia Romów, którzy mimo wszystko w każdej szkole stanowią mniejszość. Władze chcąc rozwiązać problem tylko powierzchownie, oczywiście tylko dla nie Romów, wysyłają dzieci romskie do specjalnych szkół, które nie dość, że hamują ich rozwój umysłowy, to jeszcze pozostawiają głębokie piętno w ich psychice, co bardzo negatywnie skutkować będzie w ich dorosłym życiu na dalszy proces socjalizacji.



POLEMIKI

Zło ma twarz Roma

Wypędzić Romów – wezwali na Facebooku administratorzy profilu „Antyromski Ruch Andrychowski”. W ciągu doby zyskał 1,5 tys. fanów. Już jest zamknięty, ale powstał podobny, który w tydzień polubiło ponad 2 tys. osób - podaje „Gazeta Wyborcza”.



Chodzi o stronę „Nie dla Romów w Andrychowie”. Jej autorzy starają się przekonywać, że - jak sami piszą - „nie trzeba być rasistą, kibolem, ksenofobem, by zgadzać się z postulatem zawartym w nazwie”. Równocześnie internauci publikują tam zdjęcia Romów z Andrychowa albo np. fotografie ścian z hasłami „Jeb... Polaków”.

Młoda mieszkanka Andrychowa, która wytyka internautom rasizm, słyszy: „Ty nie jesteś Polką, tylko mieszańcem, a tacy nie powinni tutaj być. Pożegnaj cię jak należy: spier...!”.

- Przytłaczająca liczba komentarzy odnosiła się

pozytywnie do zaproponowanego „wypędzenia”. Były też komentarze wulgarne porównujące Romów do śmieci i zarazy. Całe zło Andrychowa zyskało twarz Roma. Szczególnie mnie dotknęły wpisy ludzi, którzy proponowali „słowe rozwiązanie problemu” i chcieli zamienić słowa w czyn: wyjść na ulicę i pokazać, do kogo należy Andrychów - mówi anonimowo w rozmowie z „GW” internautka, która skarżyła się na stronę u administratorów Facebooka.

Sprawę na łamach „Gazety Wyborczej” komentuje burmistrz Andrychowa. - To są tylko „lajki” na Facebooku. W mieście jest pewnie jeszcze dużo ludzi, którzy „lajkną”, ale do tej pory nic się poza internetem nie działo. Romowie w Andrychowie byli, są i będą - stwierdza kategorycznie Tomasz Żak.

Andrychów to 20-tysięczne miasto na skraju Małopolski. Kojarzone z tym, że leży koło Wadowic, ma też swój własny wyrazisty symbol. To ok. 140 Romów, którzy żyją w zaniedbanych kamienicach w centrum.

Spora część mieszkańców Andrychowa nazywa

ich „największym społecznym problemem”. Pod koniec sierpnia zażądali, aby Romów wypędzić, po tym, jak 16-letni członek tej społeczności pobił młodszego od siebie Polaka. Zawiązali komitet społeczny Bezpieczne Miasto, który chce wpłynąć na burmistrza, aby „przestał zamiatać problem Romów pod dywan”.

W Polsce według różnych szacunków żyje od 12 do 35 tys. Romów.





**Dwumiesięcznik „Czas na zmianę”
opracowanie i druk współfinansowane
przez Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego**

Egzemplarz bezpłatny



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

